

Sygn. akt **IX Ka 392/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Michał Doleżał**

Sędziowie: SO Dagmara Pusz- Florkiewicz (spr.)

WSO Agnieszka Kobylinska

Protokolant: sekretarz sądowy Łukasz Giera

przy udziale prokuratora Bogumiły Fudalewicz- Fusiek

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r.

sprawy **B. C.**, córki M. i E., urodz. (...) w W.

oskarżonej o czyny z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i inne oraz

M. S., syna R. i A., urodz. (...) w P.

oskarżonego o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy- Woli w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2016 r., sygnatura akt III K 108/13;

orzeka

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcia z pkt. IV o karach łącznych pozbawienia wolności wobec obojga oskarżonych oraz z pkt. V o zaliczeniu na poczet kar łącznych okresów rzeczywistego pozbawienia wolności,
2. w ramach czynu przypisanego oskarżonym w pkt. II ustala, że działanie polegające na zamieszczeniu ogłoszenia i zaproponowaniu uprawiania prostytucji stanowiło element ułatwiania uprawiania prostytucji, a nie nakłaniania do niej,
3. za podstawę rozstrzygnięć zawartych w wyroku przyjmuje przepisy Kodeksu karnego obowiązujące do dnia 25 maja 2014 r. w zw. z art. 4 §1 k.k.,
4. karę pozbawienia wolności wymierzoną w pkt. I M. S. łagodzi do 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy,
5. kary pozbawienia wolności wymierzone w pkt. II łagodzi B. C. do roku, zaś M. S. do roku i 6 (sześciu) miesięcy;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonym kary łączne pozbawienia wolności: B. C.- 2 (dwa) lata, a M. S. 3 lata i 6 (sześć) miesięcy;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych w pkt. III kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym B. C. i M. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 14 listopada 2012 roku do 29 maja 2013 roku;

V. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat za obie instancje od B. C. kwotę 700 (siedemset) złotych, zaś od M. S. - kwotę 1400 (tysiąc czterysta) złotych oraz zwalnia oskarżonych od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IX Ka 392/17

UZASADNIENIE

B. C. została oskarżona o to, że:

1. w dniu 20.10.2012 r. w W. wspólnie i w porozumieniu z M. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc pozbawieniem życia E. K., usiłowała doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że żądała od niego pieniędzy w kwocie 2.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na postawę pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. wzw. z art. 282 k.k.;

2. w okresie od 19.10.2012 r. do dnia 20.11.2012 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. S. nakłoniła K. W. do uprawiania prostytucji, a następnie ułatwiała jej uprawianie tego procederu poprzez pośredniczenie między K. W. a jej klientami, wynajęcie jej lokalu przy ul. (...) w W. oraz dostarczaniu K. W. samochodu w celu uprawiania prostytucji, tj. o czyn z art. 204 § 1 k.k.;

3. w dniu 20.10.2012 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S., używając przemocy w postaci uderzenia ręką w twarz wobec E. K. zabrała w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) wraz z kartą SIM

o nr abonenckim (...) o wartości około 800 na szkodę A. K. (2), tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

M. S. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 20.10.2012 r. w W. wspólnie i w porozumieniu z B. C., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc pozbawieniem życia E. K., usiłował doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że żądał od niego pieniędzy w kwocie 2.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat po, odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. w okresie od 19.10.2012 r. do dnia 20.11.2012 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z B. C. nakłonił K. W. do uprawiania prostytucji, a następnie ułatwił jej uprawianie tego procederu poprzez pośredniczenie między K. W. a jej klientami, wynajęcie jej lokalu przy ul. (...) w W. oraz dostarczaniu K. W. samochodu w celu uprawiania prostytucji, tj. o czyn z art. 204 §

1 k.k.;

3. w dniu 20.10.2012 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z B. C., używając przemocy w postaci uderzenia ręką w twarz wobec E. K. zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) wraz z kartą SIM o nr abonenckim (...) o wartości około 800 na szkodę A. K. (2), przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu

miesiący kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt III K 108/13, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie orzekł: I. oskarżonych B. C. i M. S., w ramach czynów zarzucanych im w pkt I i III aktu oskarżenia, ustalając, że stanowiły one jeden czyn zabroniony, uznał za winnych tego, że w dniu 20 października 2012 roku w W. działając w

krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, groźbami bezprawnymi pozbawienia życia i zdrowia oraz przemocą w postaci wprowadzenia do samochodu i uniemożliwienia jego opuszczenia, usiłowali doprowadzić E. K. do rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że żądali od niego pieniędzy w kwocie 2.000,00 złotych, a następnie używając przemocy w postaci uderzenia przez M. S. ręką w twarz i groźb bezprawnych pozbawienia życia i zdrowia zmusili go do wydania im telefonu N. (...) wraz z kartą SIM o nr abonenckim (...) o wartości około 800 złotych stanowiącego własność A. K. (2), jako „zastawu” mającego zabezpieczyć zapłatę im przez E. K. żądanej kwoty 2.000,00 zł, lecz zamierzonego celu w postaci doprowadzenia E. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000,00 zł nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym M. S., uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 31 maja 2006 roku w sprawie II K 103/06 za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności, to jest czynu, który zakwalifikował: wobec B. C. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a wobec M. S. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to: B. C. na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych każda, M. S. na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

II. oskarżoną B. C. i M. S. w ramach czynów zarzucanych im w pkt II aktu oskarżenia, uznał za winnych tego, że w okresie od 19 października 2012 r. do dnia 20 listopada 2012 r. w W., działając w celu osiągnięcia przez B. C. korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, ułatwili K. W. uprawianie prostytucji, poprzez pośredniczenie między K. W. a jej klientami, wynajmowanie jej lokali oraz dostarczanie K. W. samochodu w celu dojazdu do klientów, z czego B. C. czerpała korzyści majątkowe w łącznej kwocie 893 złote, przy czym M. S. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd za umyślne przestępstwo podobne, a B. C. uprzednio nakłoniła K. W. do uprawiania prostytucji poprzez zamieszczenie ogłoszenia i zaproponowanie jej uprawiania prostytucji, który to czyn: wobec B. C. zakwalifikował z art. 204 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazał ją na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych każda, wobec M. S. zakwalifikował z art. 204 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazał go, a na podstawie art. 204 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat

pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

III. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżoną B. C. z popełnienia przestępstwa opisanego w pkt II sentencji w kwocie 893 zł (osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote);

IV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzone w pkt I i II sentencji kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i wymierzył jako kary łączne: oskarżonej B. C. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i 100 (stu)

stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych każda, a oskarżonemu M. S. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych w pkt IV sentencji łącznych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu B. C. i M. S. okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 14 listopada 2012 roku do dnia 29 maja 2013 roku;

VI. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych pod

poz. 1- 7 wykazu dowodów rzeczowych z k. 369 akt; VII. na podstawie art. 44 § 5 k.k. w zw. z art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił A. M. dowód rzeczowy opisany pod poz.(...) wykazu*dowodów rzeczowych z k. 369 akt;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu*, Państwa tytułem kosztów sądowych: od oskarżonej B. C. kwotę 930 zł (dziewięćset trzydzieści złotych), w tym kwotę 800 zł (osiemset złotych) tytułem opłat i od oskarżonego M. S. kwotę 1.804,95 zł (jeden tysiąc osiemset cztery złote 95/100), w tym kwotę 1.600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem opłat. Apelację od powyższego orzeczenia w całości na korzyść oskarżonych złożyli zarówno obrońcy B. C. jak i M. S.. Obrońca oskarżonej - ad w. I. O. - orzeczeniu temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 4 § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności na podstawie przepisów Ustawy w brzmieniu obowiązującym po dniu 1 lipca 2015 r. i 15 kwietnia 2016 r., w sytuacji gdy przepisy Kodeksu karnego obowiązuje w dacie czynu były dla B. C. względniejsze,

b) art. 204 § 2 k.k. w brzmieniu nadanym Ustawą z dnia 4 kwietnia 2014 r. (Dz. U z 2014r. poz. 538) obowiązującym od 26 maja 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. poprzez niesłuszne jego zastosowanie jako podstawy skazania i wymiaru kary za czyn przypisany w pkt. II części dyspozytywnej orzeczenia, w sytuacji gdy w dacie popełnienia czynu obowiązywał przepis znacznie względniejszy,

c) art. 191 § 2 k.k. polegającą m.in. na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, że w realiach niniejszej sprawy, należność przypadająca K. W. za spełnione usługi o charakterze seksualnym, nie miała charakteru wierzytelności w rozumieniu ww. przepisu, w sytuacji, gdy okoliczności przedmiotowo - podmiotowe i ustalony stan faktyczny sprawy nakazywały przyjąć pogląd przeciwny,

d) art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że świadczenie usług seksualnych odpłatnie jest czynnością prawną niegodziwą i sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a treść umowy, której przedmiotem są usługi tego rodzaju jest sprzeczna z zasadą swobody umów,

II. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na niewzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy w tym okoliczności dla oskarżonej korzystnych, rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na jej niekorzyść, nienależytej analizie i ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności zeznań E. K., uznaniu za udowodnione faktów nie mających wystarczającego oparcia w dowodach i nie wskazaniu w sposób należyty dlaczego Sąd nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonej, co doprowadziło do niesłusznego przypisania jej sprawstwa czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k.,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na treść orzeczenia polegający na dowolnym przyjęciu, że oskarżona nakłoniła K. W. do uprawiania prostytucji, w sytuacji gdy z zeznań ww. jasno wynika, że zamiar i chęć uprawiania takiej profesji powstał i istniał u niej przed spotkaniem z B. C.,

IV. rażąco surowość, a tym samym niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów i stopnia winy, okoliczności popełnienia przestępstw, w szczególności sposób zachowania się i motywację pokrzywdzonego, niekaralności oskarżonej, tak przed popełnieniem przypisanych czynów, jak po ich popełnieniu, sposób zachowania się oskarżonej, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw, właściwości i warunki osobiste B. C., uzasadniały wymierzenie jej kar łagodniejszego rodzaju, ewentualnie kary jednostkowych pozbawienia wolności, jak i kary łącznej w znacznie niższym rozmiarze, przy zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania w zakresie kary łącznej.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonej wniósł o:

I. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy - Woli w Warszawie, ewentualnie

II. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzutów z pkt I i III aktu oskarżenia, przypisanie jej sprawstwa występku z art. 204 § 2 k.k. z wyeliminowaniem z opisu czynu znamienia nakłaniania i wymierzenie jej za to kary grzywny przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 k.k. oraz orzeczenie środka karnego w postaci przypadku korzyści majątkowej, ewentualnie

III. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że w zakresie zarzutów z pkt I i III aktu oskarżenia dopuściła się ona występku kwalifikowanego przepisem art. 191 § 2 k.k., przypisanie jej sprawstwa występku z art. 204 § 2 k.k. z wyeliminowaniem z opisu czynu znamienia nakłaniania i wymierzenie jej za te czyny jednostkowych kar grzywny przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 k.k., a w konsekwencji kary łącznej grzywny oraz orzeczenie środka karnego w postaci przypadku korzyści majątkowej w związku z popełnieniem przestępstwa z art. 204 § 2 k.k., ewentualnie

IV. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie jej za czyn z pkt I części dyspozytywnej wyroku kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz karę grzywny, a za czyn z pkt II kary

grzywny przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 k.k., oraz orzeczenie środka karnego

w postaci przypadku korzyści majątkowej. Kolejną apelację wywiódł adw. M. P., który wyrokowi zarzucił: 1. w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku:

a) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 282 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżona swoim działaniem chciała osiągnąć korzyść majątkową usiłując doprowadzić pokrzywdzonego E. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem żądając zapłaty kwoty 2.000.00 zł, w sytuacji, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, iż kwotę 2.000,00 zł pokrzywdzony miał zapłacić za usługę seksualną, która została wykonana przez K. W., a pokrzywdzony wiedział, że wiąże się ona z zapłatą określonej kwoty, tym samym oskarżona swoim działaniem nie wyczerpała znamion z art. 282 k.k.;

b) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 12 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie wobec oskarżonej i uznanie, że zarzucane jej czyny stanowią dwa lub więcej zachowań powziętych w krótkich odstępach czasu, w sytuacji, gdy z analizy materiału dowodowego wynika, iż zachowanie oskarżonej stanowi jeden czyn, a konsekwencją błędnego zastosowania ww. przepisu mogło być wymierzenie wobec oskarżonej rażąco wygórowanej kary;

2. w zakresie czynu opisanego w pkt II wyroku:

a) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i odniesieniu się jedynie do części wyjaśnień złożonych przez oskarżoną, w sytuacji gdy oskarżona na rozprawie w dniu 19 marca 2013 r. szczegółowo wyjaśniła, że to M. S. przyczynił się do całego zdarzenia. Precyzyjnie wskazała okoliczności zaistniałej sytuacji, wyjaśniła również, że jej poprzednie zeznania, w których przyznała się do zarzucanych jej czynów były spowodowane strachem przed M. S., natomiast Sąd I instancji dał wiarę jedynie pierwszym wyjaśnieniom oskarżonej, nie odnosząc się do wyjaśnień złożonych na rozprawie głównej;

b) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez nieodniesienie się przez Sąd I instancji do wyjaśnień oskarżonej złożonych na rozprawie w dniu 19 marca 2013r. w kontekście zeznań świadka K. W., która potwierdziła, że M. S. wiedział o charakterze jej spotkań z klientami umawianymi przez oskarżoną, a nadto potwierdziła, że pieniądze z wykonywanych przez nią usług seksualnych były przekazywane M. S., czym wskazała, iż to oskarżony M. S. był inicjatorem zaistniałych sytuacji;

c) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu wybiórczej oceny zeznań pokrzywdzonego E. K., w zakresie, w którym zeznaje, iż nie wiedział, że spotkanie z K. W. wiąże się z zapłatą określonej kwoty i w tym zakresie uznanie zeznań pokrzywdzonego za konsekwentne, spójne i wiarygodne, w sytuacji, gdy na rozprawie w dniu 4 lipca 2014r. pokrzywdzony zeznał, iż umówił się z K. W. na zapłatę kwoty 2.000,00 zł;

d) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonego E. K. i uznanie zeznań pokrzywdzonego w zakresie, którym wskazuje, iż nie wiedział, że był zobowiązany zapłacić za seks z K. W. za konsekwentne, spójne i

wiarygodne, w sytuacji gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności, pokrzywdzony w większości zasiana! się niepamięcią, a ponadto biegły psycholog wskazał na jego istotny defekt intelektualny, oraz zaznaczył, iż do zeznań pokrzywdzonego należy podchodzić z dużą ostrożnością;

3. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 4 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i wymierzenie oskarżonej kary na podstawie ustawy obowiązującej w chwili orzekania, a nie obowiązującej w chwili popełnienia czynu zabronionego, w sytuacji, gdy przepisy ustawy karnej sprzed nowelizacji były względniejsze dla oskarżonej;

4. na podstawie art. 438 § 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności bez ich warunkowego zawieszenia, przy wymiarze której Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących takich jak: młody wiek oskarżonej, uprzednia niekaralność, a także znikomą społeczną szkodliwość czynu, bowiem pokrzywdzony E. K. wiedział, że musi zapłacić za wykonaną usługę, co powinno wpłynąć na wymiar orzeczonej kary.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonej wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy- Woli w Warszawie.

Apelację w imieniu oskarżonego wywiodła ad w. E. O., która wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 191 § 2 k.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu, w sytuacji gdy Sąd w uzasadnieniu wyroku wyraźnie przyjmuje, iż między pokrzywdzonym, a K. W. istniała ustna umowa o zapłatę 2000 zł za usługi seksualne, z której to umowy pokrzywdzony się nie wywiązał, a zatem w sytuacji gdy istniała faktyczna wierzytelność, na temat której mieli świadomość oskarżeni, natomiast argumentacja, iż należność z prostytucji nie rodzi zobowiązania cywilnoprawnego i nie jest możliwa do dochodzenia przed sądem, jest nieprawdziwe, a nadto sprzeczna z wykładnią tego przepisu dokonaną przez Sąd Najwyższy i Sądy Apelacyjne, z

których wynika, że wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy o istnieniu wierzytelności bez względu jej rodzaj, jak również osobę egzekwującą tą wierzytelność;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że oskarżony M. S. dopuścił się przestępstwa z art. 204 k.k., mimo że nikogo nie nakłaniał do uprawiania prostytucji, ani jej nie ułatwiał, co wręcz wynika z zeznań świadka K. W., która tą prostytucję uprawiała dla B. C., na jej zlecenie i na jej warunkach, które tylko z nią ustalała.

W oparciu o powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż działanie oskarżonego opisanego w pkt 1 części orzekającej wyroku mieściło się w ramach art. 191 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze zbliżonym do okresu tymczasowego aresztowania oraz uniewinnienie oskarżonego z przestępstwa z pkt 2 wyroku.

Kolejny środek odwoławczy na korzyść oskarżonego pochodzi od adw. O. P., który zarzucił: w odniesieniu do pkt I:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na pominięciu okoliczności przemawiającej na korzyść oskarżonego i przyjęciu, wbrew doświadczeniu życiowemu, że oskarżonemu towarzyszył zamiar wymuszenia wierzytelności (z prawnego punktu widzenia) nieistniejącej, podczas gdy realia wynikające z przeciętnej świadomości prawnej uzasadniają tezę, iż M. S. towarzyszyło subiektywne przekonanie, że działa w celu zwrotu wierzytelności

będącej pod ochronę prawną, co przełożyło się na błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie istnienia zamiaru skutkującego błędnym przyjęciem kwalifikacji prawnej z art. 282 k.k., podczas gdy subiektywna świadomość oskarżonego o istnieniu wierzytelności uzasadniała co najwyżej przyjęcie kwalifikacji prawnej żart. 191 § 2 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez przyznanie wiarygodności jedynie obciążającym oskarżonego fragmentom zeznań świadków W. oraz pokrzywdzonego E. K., z pominięciem wynikających z tych dowodów istotnych okoliczności z ich zeznań skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi, iż:

- M. S. kierował wobec E. K. groźby pozbawienia życia i pobicia na równi z oskarżoną C.,
- M. S. stosował przemoc wobec E. K.,
- M. S. dokonał fizycznego zaboru telefonu od pokrzywdzonego wbrew jego woli,

co przełożyło się na przypisanie sprawstwa M. S..

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 211 k.p.k. poprzez brak inicjatywy dowodowej ze strony sądu polegającej na nieprzeprowadzeniu eksperymentu procesowego, w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, a mianowicie czy mogło dojść do przeszukania pokrzywdzonego, wyjęcia mu telefonu, uderzenia go ręką w twarz, przez oskarżonego M. S., podczas gdy sąd ustalił, że w samochodzie podczas tych zdarzeń oskarżony zajmował miejsce za kierownicą pojazdu zaś pokrzywdzony miejsce pasażera z tyłu za kierowcą, która to obraza skutkowałą, sprzecznymi z doświadczeniem życiowym, błędnymi ustaleniami faktycznymi co do zachowania oskarżonego i przełożyła się na przypisanie sprawstwa M. S..

w odniesieniu do pkt II:

4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez przyznanie wiarygodności jedynie obciążającym oskarżonego fragmentom zeznań świadków K. W. oraz pokrzywdzonego E. K., z pominięciem wynikających z tych dowodów istotnych okoliczności z ich zeznań skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi, iż:

- M. S. dostarczał K. W. samochodu w celu dojazdu do klientów,

- M. S. ułatwiał K. W. uprawianie prostytucji wożąc ją do klientów i wynajmując na ten cel mieszkania,
- M. S. ułatwiał K. W. uprawianie prostytucji poprzez pośredniczenie między nią a jej klientami

co przełożyło się na przypisanie sprawstwa M. S.. W sytuacji, w której wyżej wymienione zarzuty nie zostaną uwzględnione przez sąd odwoławczy, obrońca oskarżonego zarzucił nadto:

5. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej M. S. za czyn zarzucany w pkt I i III aktu oskarżenia (pkt I wyroku), a w konsekwencji wymierzonej w ramach kary łącznej (pkt IV wyroku), poprzez odmówienie szeregu okolicznościom waloru łagodzących, a które wynikają zarówno ze specyfiki odzyskiwanej wierzycelności - co określało motywację i w ocenie skarżącego mocno wpływało na winę sprawcy, ze sposobu zachowania się M. S. podczas zdarzenia, sposobu zachowania się oskarżonego, który naprawił szkodę (art. 191 k.k.), a w końcu zaś ze sposobu zachowania się pokrzywdzonego, jak również bezpodstawne przyjęcie w stosunku do oskarżonego braku istnienia jakiejkolwiek pozytywnej prognozy kryminologicznej;

6. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej M. S. za czyn zarzucany w pkt II aktu oskarżenia (pkt II wyroku) a w konsekwencji wymierzonej w ramach kary łącznej (pkt IV wyroku), poprzez odmówienie szeregu okolicznościom waloru łagodzących, takich jak podrzędna rola, a nadto poprzez bezpodstawne przyjęcie w stosunku do oskarżonego braku istnienia jakiejkolwiek pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Mając powyższe na uwadze, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na częściowe uwzględnienie zasługiwały apelacje obrońców B. C., a także apelacja jednego z obrońców M. S., adw. O. P. - w części dotyczącej zawartego w niej zarzutu rażąco niewspółmierności kary. Skutkowało to określonymi zmianami zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie złożone apelacje okazały się bezzasadne.

Wbrew wywodom skarżących, sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego prawidłowo ujawnił materiał dowodowy sprawy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów, poza jednym elementem ustaleń w zakresie realizacji znamion czynu z art. 204 § 2 k.k., o czym będzie szerzej mowa w dalszych rozważaniach sądu odwoławczego.

W oparciu o lekturę uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w pełni realizującego dyspozycję art. 424 § 1 k.p.k., można jednoznacznie stwierdzić, że sprawstwo i wina oskarżonych co do przypisanych im czynów zostały udowodnione. Sąd I instancji jasno i przekonująco umotywował, jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a które z nich ocenił odmiennie oraz wskazał powody tychże ocen. Oceny te nie zawierają błędów natury logicznej, czy też faktycznej.

Według ugruntowanych poglądów wyrażonych w orzecznictwie, postawienie wyrokowi zarzutu błędnych ustaleń faktycznych wynikającego z wadliwej zdaniem skarżącego oceny zebranych dowodów wymaga wykazania, jakich to konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd orzekający przy ocenie materiału dowodowego. Natomiast nie wystarczy, by zarzut ten sprowadzał się jedynie do zaprezentowania własnych, odmiennych ocen oraz do polemiki z ocenami przedstawionymi przez sąd. Autorzy złożonych apelacji w większości przedstawili jedynie własną wersję wydarzeń oraz swoją ocenę zebranych dowodów. Nie wykazano jednak przekonująco żadnych konkretnych błędów w ocenie dokonanej przez sąd meriti.

Nie mają racji obrońcy oskarżonych, gdy wywodzą, że sąd meriti dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych albo naruszył prawo materialne w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonym w pkt I (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a wobec oskarżonego M. S. -dotatkowo z art. 64 § 2 k.k.).

Najbardziej istotne w rozważaniach dotyczących czynu z pkt I jest niekwestionowane wszak ustalenie, że oskarżeni zażądali od pokrzywdzonego pieniędzy za skorzystanie przez niego z usług prostytutki. Wykazano też zostało jednoznacznie, iż korzyści z tej działalności czerpała B. C., która wraz z M. S. ułatwiła K. W. uprawianie prostytucji. Chodzi więc o wierzytelność z działalności przestępczej, polegającej na sutenerstwie i kuplerstwie, nie zaś o należne K. W. wynagrodzenie

za usługi seksualne lub M. S. - za usługę przewozu K. W., co zdają się sugerować skarżący. Natomiast z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a także poglądów doktryny wynika jednoznacznie, że wierzytelność, o której mowa w art. 192 § 2 k.k., nie może dotyczyć działalności przestępczej, a pojęcie „wierzytelność” odnosi się tylko do świadczenia znajdującego prawne uzasadnienie. Istotnie zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie i przywoływanym wielokrotnie w rozpoznawanej sprawie poglądem dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., III KKN 195/01, OSNKW 2003 r., z. 5-6, poz. 155. Jednak już w uzasadnieniu powołanego postanowienia stwierdzono, iż „ (...) brak przekonania sprawcy, że obowiązek spełnienia świadczenia (a więc również zwrotu) spoczywa na osobie, wobec której stosuje przemoc, podobnie jak świadomość sprawcy, że wierzytelność (roszczenie) faktycznie nie istnieje, a mimo to stosuje przemoc w celu wymuszenia spełnienia np. cynicznego żądania zapłaty za rzekomą „ochronę” osoby lub mienia pokrzywdzonego lub kieruje żądanie spełnienia określonego świadczenia wobec osoby, co do której jest przekonany, że nic mu nie jest dłużna, powoduje konieczność rozważenia kwalifikacji prawnej takiego działania nie jako typu podstawowego przestępstwa zmuszania, ale tzw. wymuszenia rozbójniczego, określonego w art. 282 k.k. Natomiast w wyroku z dnia 8 grudnia 2004 r., V KK 282/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 10, Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „wierzytelności” występuje wyłącznie w opisie strony podmiotowej przestępstwa. Istotne jest zatem to, czy sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, że na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu wierzytelność, a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia. Aby więc można było mówić o istnieniu wierzytelności, jako warunku sine qua non do zastosowania przepisu art. 191 § 2 k.k. wobec sprawcy nielegalnego wymuszenia, konieczne jest, aby dochodzone w ten sposób świadczenie przynajmniej w subiektywnym jego wyobrażeniu miało cechy stosunku zobowiązaniowego, w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, a więc stosownie do art. 353 § 1 k.c. Źródło powstania zobowiązania nie może wynikać z działalności przestępczej, po jednostronnym oświadczeniu woli co do żądania spełnienia rzekomego długu. Nie sposób nie zauważyć, iż powołane orzeczenie przytoczone zostało także w apelacji obrońcy M. S., adw. O. P., jednak w kontekście świadczącym o niezrozumieniu istoty sprawy. Obrońca zdaje się prezentować niemożliwy do zaakceptowania choćby z punktu widzenia logicznego rozumowania, ale i zawierający elementy humorystyczne, pogląd, iż oskarżony (razem z K. W.) stał się ofiarą oszustwa i dlatego sięgnął po niedozwolone prawem metody w celu wyegzekwowania swojej należności z tytułu działalności gospodarczej.

Jeśli „dług” nie ma pokrycia w uprawnionym roszczeniu, to w rzeczywistości nie istnieje, gdyż wynika z realizacji z góry nieważnych, bo sprzecznych z ustawą i z zasadami współżycia społecznego czynności prawnych (art. 58 k.c.). „Aby można było mówić, że zobowiązanie ma swoje źródło, musi ono pochodzić z takich zdarzeń prawnych, które są co najmniej akceptowalne w powszechnie obowiązującym porządku prawnym (...). Wszelkie wymuszanie tego typu świadczeń przemocą lub groźbą bezprawną musi być traktowane w kategoriach pospolitego przestępstwa przeciwko mieniu, o którym mowa w art. 280 § 1 lub § 2 KK, bądź też art. 282 KK, nie zaś ich formy uprzywilejowanej, jaka przewidziana jest w przepisie art. 191 § 2 KK. Tylko takiemu sprawcy przestępczego wymuszenia można stawiać zarzut popełnienia występku z art. 191 § 2 KK, który działa w subiektywnym przeświadczeniu, że dług faktycznie istnieje i że co najmniej w taki sam subiektywny sposób jest przekonany, że jest to dług akceptowalny wedle aksjologicznych ram obowiązującego porządku prawnego - i z tego też tytułu zasługuje na prawną ochronę. Wobec powyższego

uzasadnionym jest stwierdzenie, iż do bytu występku z art. 191 § 2 KK konieczny jest szczególny, „pozytywny” zamiar kierunkowy, polegający na co najmniej subiektywnym przekonaniu sprawcy, że działa on w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzytelności. Bezprawna windykacja roszczenia pozbawionego elementarnych cech, o których mowa w art. 353 § 1 k.c., nie może korzystać z uprzywilejowanej formy kwalifikowania czynu, jako

zmierzającego do egzekwowania wierzytelności, której po prostu nie ma" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 25 czerwca 2015 r., II AKA 211/15; zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2008 r., V KK 11/08, OSNKW 2008, Nr 9, poz. 66; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., II KK 346/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 września 2013 r., II AKA 249/13). Skoro zatem oskarżeni domagali się od pokrzywdzonego wydania im pieniędzy z tytułu korzyści za cudzy nierząd (którego ułatwianie stanowiło czyn przestępny), to żadną miarą nie wolno było ich dążenia uznać za prawnie dopuszczalne. Pieniądze z przestępstw polegających na sutenerstwie i kuplerstwie nie mogą być więc uznane za wierzytelność w rozumieniu art. 191 § 2 k.k., a zachowanie sprawcy zmuszające do wyegzekwowania w takiej sytuacji zapłaty (nawet jeśli część takowej korzyści miała być przekazana osobie świadczącej usługi seksualne) winno być traktowane jako przestępstwo przeciwko mieniu (por. też analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19 kwietnia 2007 r., II AKA 69/07, KZS 2007, Nr 11, poz. 39; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 9 grudnia 2004 r., II AKA 297/04, Prok. i Pr. - wkł. 2005, Nr 11, poz. 23).

Jednocześnie za daleko idące nieporozumienie uznać należy, nie do końca zresztą jasny, pogląd wyrażony w apelacji jednego z obrońców M. S., że po stronie oskarżonego (będącego, jak wywodzi skarżący, osobą o przeciętnym sposobie rozumowania) istniało „przekonanie o długu” i dlatego wierzytelność, o jaką chodzi w rozpoznawanej sprawie „ujęta została w art. 191 § 2 k.k.”. Taki tok rozumowania prowadziłby do trudności w przypisaniu sprawstwa jakiegoś przestępstwa osobie, która prezentuje silne przekonanie, iż dane zachowanie jest prawnie dopuszczalne. Natomiast przyjęcie przez sąd orzekający, że oskarżeni zmusili pokrzywdzonego do wydania telefonu jako „zastaw”, mający zabezpieczyć zapłatę żądanej wcześniej kwoty dotyczy, wbrew temu co twierdzi obrońca M. S., nie konstrukcji zastawu jako instytucji prawa cywilnego, a swoistego „zastawu”, ujętego wszak w cudzysłów i stanowiącego zachowanie będące elementem przestępstwa wymuszenia rozbójniczego. Bez znaczenia więc pozostaje dla zakresu odpowiedzialności oskarżonego okoliczność powstania po jego stronie zamiaru zabrania pokrzywdzonemu telefonu dopiero w trakcie zdarzenia w samochodzie oraz braku jego wiedzy co do wartości tego telefonu. Mając na uwadze powyższe rozważania, podobnie bez znaczenia dla odpowiedzialności obojga oskarżonych pozostaje okoliczność, iż E. K. miał świadomość, że umawiając się z K. W., będzie musiał potem zapłacić konkretną kwotę za jej usługi seksualne - jak to przecież ostatecznie ustalił sąd meriti. Pamiętać wypada, że to nie K. W. przemocą i groźbami usiłowała doprowadzić E. K. do rozporządzenia mieniem, żądając pieniędzy w kwocie 2000 złotych za swoje usługi seksualne oraz zmuszając go do wydania telefonu, aby w ten sposób zabezpieczyć zapłatę żądanej kwoty.

Odnosząc się do zawartego w apelacji obrońcy B. C., adw. M. P., zarzutu obrazy art. 12 k.k., dotyczącego czynu z pkt I, stwierdzić trzeba, iż jest on całkowicie nietrafny. Wyjaśnić trzeba skarżącemu, iż sąd orzekający nie uznał wcale, iż „zarzucane oskarżonej czyny stanowią dwa lub więcej zachowań”, a przyjął wręcz przeciwnie - że przypisane oskarżonej zachowania to jeden czyn (na co zresztą ostatecznie wskazuje i sam apelujący), polegający na działaniach w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem zmuszenia pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem. Jest to zgodne z charakterem instytucji czynu ciągłego, przewidzianej w art. 12 k.k., która słusznie znalazła tu zastosowanie. Przepis ten w ogóle nie przewiduje zaostżenia kary wobec sprawcy, a tym

bardziej zdumienie budzić musi twierdzenie skarżącego, iż zastosowanie tego przepisu mogło wpłynąć na „wymierzenie wobec oskarżonej rażąco wygórowanej kary”.

Ustosunkowując się do pozostałych zarzutów dotyczących czynu z pkt I a podniesionych przez obrońców, stwierdzić należy, iż również i one nie zasługują na uwzględnienie. Zeznania K. W. oraz E. K. w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 2 października 2012 r. zostały bowiem przez sąd orzekający ocenione prawidłowo i przy uwzględnieniu logicznego rozumowania oraz wszystkich okoliczności wynikających z materiału dowodowego. Słusznie podkreślił sąd, iż relacje wskazanych osób są spójne i pokrywają się w zakresie wielu elementów opisywanego zajścia - t.j. co do udziału w nim obojga oskarżonych, wypowiedzianych przez nich słów do pokrzywdzonego, grożenia mu przez B. C., czy okoliczności wymuszenia wydania przez niego telefonu. W pełni słuszne jest też stwierdzenie, iż zeznania wskazanych świadków w wielu istotnych fragmentach są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych, co zostało szczegółowo, logicznie i obszernie przedstawione przez sąd meriti, na które to rozważania wystarczającym jest powołanie się w tym miejscu. Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł się także do całości relacji wymienionych świadków, składanych na wszystkich etapach postępowania w rozpoznawanej sprawie. Wbrew twierdzeniu obrońcy, sąd orzekający nie ustalił, iż M. S. kierował

groźby wobec E. K., bowiem ustalenie to dotyczy B. C.. Pozostaje to jednak bez znaczenia wobec ustalenia zaistnienia po stronie oskarżonych rzeczywistego współsprawstwa, którego cechą charakterystyczną jest m. in. to, że nie każdy ze sprawców musi wykonać wszystkie, takie same czynności, gdyż to suma podjętych przez nich, także różnych, działań prowadzi do stwierdzenia o popełnieniu przez te osoby wspólnie przestępstwa. Niewątpliwym natomiast pozostaje to, iż to M. S. użył wobec pokrzywdzonego przemocy - sam przyznał w pierwszych swoich wyjaśnieniach, iż uderzył E. K. w twarz. Ponadto również i z relacji samego oskarżonego wynika to, że zabrał on w pewnym momencie pokrzywdzonemu telefon z kieszeni, a także to, że żądał od niego pieniędzy lub wydania wartościowych przedmiotów. Wobec treści relacji oskarżonego, a także świadków E. K. i K. W., zbędne byłoby więc przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność ustalenia, czy oskarżony mógł fizycznie przeszukiwać pokrzywdzonego i uderzyć go w twarz ze względu na to, na jakim konkretnie miejscu na tylnej kanapie samochodu usiadł pokrzywdzony. Nawet bowiem, jeśli nietrafnie ustalił sąd meriti, iż pokrzywdzony siedział na miejscu za kierowcą, a nie jak wynika z materiału dowodowego - za pasażerem, to już przecież sam oskarżony wskazał na podejmowane przez siebie czynności. Ponadto i tak nie wydaje się wcale niemożliwym tak mocne skręcenie ciała przez osobę siedzącą za kierownicą samochodu, aby nie mogła ona dosięgnąć osoby usytuowanej za nią. Zwrócić też należy uwagę na wykazaną szczegółowo i wnikliwie przez sąd pierwszej instancji rażąca zmienność i niespójność wyjaśnień po stronie oskarżonych oraz ich oczywiste starania zminimalizowania zakresu swojej odpowiedzialności.

Dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia z 20 października 2012 r. oraz oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych bardzo duże znaczenie ma także, zdaniem sądu odwoławczego, treść zeznań A. K. (2). Podała ona przebieg swoich rozmów telefonicznych z oskarżonymi, wprost przytaczając usłyszane od nich groźby, żądania oraz ich powód.

Z tych wszystkich względów zarzuty obrazy przez sąd pierwszej instancji art. 7, 4, 410 k.p.k. pozbawione są zasadności. Warto przy tym zauważyć, iż przepis art. 410 k.p.k. określa obowiązek rozważenia wszystkich zebranych materiałów. Jest natomiast oczywiste, że w sytuacji kolizyjnej konieczne jest dokonanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji. W tej ostatniej sytuacji zasadniczego wręcz znaczenia nabiera zagadnienie rozważenia wszystkich dowodów będących do dyspozycji i argumentacja zaprezentowana dla

wsparcia przyjętego stanowiska (vide: postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 201 Or III KK 371/09, OSNwSK 2010/1/822). W przedmiotowej sprawie nie wykazano, aby poza sfera analizy pozostały okoliczności istotne dla wydania orzeczenia. Natomiast taka, a nie inna, ocena określonego dowodu nigdy nie może stanowić podstawy' zarzutu obrazy wskazanego przepisu, zarzut taki zaś może być zasadny jedynie wówczas, gdy sąd w uzasadnieniu w ogóle nie odniesie się do pewnych dowodów zaprodukowanych w trakcie postępowania (vide: postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006r., IV KK 248/06, LEX nr 412705). Niesłuszny jest też zarzut obrazy art. 4 k.p.k., który to przepis w ogóle nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutu, bo dyrektywa zeń wynikająca (chodzi o adresowaną do organów procesowych zasadę obiektywizmu) jest zbyt ogólna, aby mogły stanowić autonomiczną podstawę apelacji. Zawiera jedną z zasad postępowania karnego i stanowi swoistą deklarację ustawodawcy, wyrażającą cel procesu karnego. Natomiast przedmiotem naruszenia mogą być tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1998 r., III KKN 282/97, OSProk. i Pr. 1999, Nr 2, poz. 5, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24.9.1998 r., II AKa 162/98, KZS 1998, Nr 10, poz. 30; post. SN z 30.7.2008 r., II KK 93/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1555). Dopiero konkretne normy szczególne mogą być przedmiotem obrazy przez organ procesowy i przy odpowiednim uwzględnieniu wagi oraz skutków ich naruszenia może to dawać podstawę do sformułowania zarzutu odwoławczego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 lutego 2001 r., II AKa 269/00, OSProk. i Pr. 2002, Nr 10, poz. 18).

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo, przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., bowiem dla stwierdzenia takiego naruszenia nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd istotnie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie, czy w świetle realiów danej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W sytuacji, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary określonym dowodom (tu przede

wszystkim zeznaniom pokrzywdzonego, A. K. (2) i K. W.), a odmówienia jej innym (tu przede wszystkim wyjaśnieniom oskarżonych) nie można mówić o obrazie art. 5 § 2 k.p.k., a ewentualnie można zgłaszać zastrzeżenia co do oceny wiarygodności określonych dowodów (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2001r., V KKN 11/99, LEX nr 51665; wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2016 r., II KK 369/15, KZS 2016/10/18.

Jeśli chodzi o czyn przypisany oskarżonym w pkt II, to poza stwierdzeniem aktualności powyższych uwag dotyczących bezzasadności zarzutów naruszenia art. 4, 7, 5, 410 k.p.k. wskazać trzeba, iż wbrew argumentacji przedstawionej w apelacjach, w ocenie sądu odwoławczego, sąd meriti prawidłowo ustalił co do zasady odpowiedzialność oskarżonych w zakresie znamion przestępstwa z art. 204 § 1 i 2 k.k. Podkreślić ponownie warto oczywistą niekonsekwencję, zmienność i chwiejność wyjaśnień oskarżonych, co musiało mieć wpływ na negatywną ocenę ich wiarygodności w dużej części.

Prawidłowo została wykazana, w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, świadomość po stronie M. S. co do charakteru działalności prowadzonej przez B. C. oraz ewidentny jego udział w ułatwieniu uprawiania prostytucji przez K. W.. Pamiętać przy tym należy o istocie przyjętej także i w tym wypadku formy zjawiskowej popełnienia przestępstwa w postaci współsprawstwa, o czym była już wyżej mowa. M. S. oraz B. C. przypisano działanie wspólnie i w porozumieniu, zatem nie musiało zostać ustalonym, iż oboje w równym stopniu podejmowali wszystkie czynności wykonawcze w zakresie przedmiotowego przestępstwa, co czyni nietrafną argumentację zawartą w apelacjach obrońców M. S.. Bezzasadne są też twierdzenia poddające w wątpliwość możliwość wykazania po

stronie M. S. zamiaru popełnienia przestępstwa kuplerstwa. Słusznie przy tym sąd pierwszej instancji podkreślił, oceniając wiarygodność oskarżonego, rażące sprzeczności w jego wyjaśnieniach, np. początkowo twierdził on, że wiedział, jakie usługi świadczy K. W., zaś przed sądem temu przeczył. W tym znaczeniu więc trafny jest argument, że jeśli - jak twierdził na rozprawie - miałyby nie znać charakteru prowadzonej przez konkubinę działalności, to nie miałyby sensu odradzanie jej podejmowania procederu w postaci umawiania klientów prostytutce. Istotnie też nielogicznym jest wywodzenie, że treść rozmowy odbywającej się w samochodzie mogłaby być zupełnie nieznaną jednemu z jej uczestników. Ponadto z relacji K. W. i B. C. wynika jasno, iż M. S. przyjeżdżał w określone miejsca po K. W., woził ją na spotkania z klientami do wynajmowanych lokali (co nawet sam przyznawał), uczestniczył w spotkaniach obu kobiet w swoim mieszkaniu oraz poza nim, był świadkiem umawiania klientów dla K. W. (co także przyznawał), a ponadto uczestniczył aktywnie w zdarzeniu z E. K., mając na celu wyegzekwowanie zapłaty należnej prostytutce. Nie można też pominąć relacji K. W., z której wynika, iż oskarżony zawiózł ją na spotkanie w B., które sam wynajął na jeden wieczór, jednak ostatecznie spotkanie to nie doszło do skutku. Nie sposób więc zgodzić się z argumentacją, że „pomoc” oskarżonego miała charakter tylko okazjonalny. Ze względu na przedstawione wyżej rozważania, bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego pozostają więc takie okoliczności jak to, że K. W. na temat konkretów związanych ze swoimi usługami rozmawiała tylko z oskarżoną C. oraz to, że nie ustalono ostatecznie, aby oskarżony S. odniósł korzyści z działalności K. W.. Ponadto warto zwrócić uwagę na to, że cytowane w apelacjach obrońców oskarżonego S. wypowiedzi K. W. to najczęściej fragmenty różnych zdań formułowanych w ramach szerszych relacji, nieoddające istoty zagadnienia oraz niemożliwe do logicznej i pełnej oceny bez tła w postaci całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Za wystarczające jednocześnie uznaje Sąd Okręgowy odesłanie do zasługującej na aprobatę, wnikliwej i kompleksowej oceny zeznań wymienionego świadka, zawartej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Myli się obrońca oskarżonej C., gdy twierdzi, że sąd orzekający nie odniósł się do całości wyjaśnień tej oskarżonej, bowiem uważa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż jest odwrotnie - sąd kompleksowo ocenił wyjaśnienia oskarżonej, składane na różnych etapach postępowania, omawiając je na tle pozostałych, istotnych w sprawie dowodów. Zauważyć wypada, że treść apelacji złożonych w imieniu oskarżonej B. C. prowadzi do wniosku, iż dotyczące tej oskarżonej rozstrzygnięcie co do winy nie jest co do zasady kwestionowane. Jednocześnie podkreślić trzeba (o czym zresztą była już wyżej mowa), że wbrew zarzutom podniesionym w apelacji adw. M. P., słusznie sąd orzekający ustalił, iż M. S. znał charakter spotkań K. W. z klientami umawianymi przez oskarżoną, a także ustalono przecież ostatecznie, czego skarżący zdaje się nie zauważać, iż E. K. miał świadomość co do odpłatności

usług seksualnych świadczonych mu przez K. W.. Okoliczności te pozostają zresztą bez znaczenia dla zakresu odpowiedzialności oskarżonej za przestępstwo z art. 204 § 2 k.k., podobnie jak większego znaczenia w tym zakresie nie ma to, że sąd orzekający rozstrzygnął na korzyść oskarżonego S. wątpliwości co do uzyskiwania przez tego oskarżonego korzyści majątkowej ze świadczenia przez K. W. usług seksualnych. Ponownie podkreślić warto przy tym za sądem meriti, iż analiza relacji każdego z oskarżonych, składanych na różnych etapach postępowania, ewidentnie świadczy o tym, że od pewnego momentu starali się oni wzajemnie jak najwięcej obciążyć, mając na celu umniejszenie własnej odpowiedzialności.

Za słuszny natomiast uznał sąd odwoławczy przedstawiony przez obrońcę B. C., adw. I. O., zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do przyjęcia

przez sąd menti, iż oskarżona, obok ułatwiania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej K. W. uprawiania prostytucji, nakłoniła ją także do tego i w ten sposób czerpała korzyści z cudzego nierządu (czyli obok kuplerstwa i sutenerstwa miała dopuścić się także stręczycielstwa). „Nakłanianie” to forma psychicznego oddziaływania na inną osobę po to, aby ją zdeterminować do określonego zachowania. Zgodzić się należy z poglądem, iż nie dochodzi jednak do karalnego nakłaniania, gdy dana osoba już wcześniej podjęła zamiar uprawiania prostytucji, więc tylko przekonanie kogoś do dalszego trwania przy podjętym uprzednio zamiarze nie odpowiada omawianemu elementowi dyspozycji art. 204 § 1 k.k. Zgodnie z zeznaniami K. W., uprawiała ona już wcześniej prostytucję, ale zaprzestała tej działalności z uwagi na niskie dochody, więc ustalenie, iż B. C. poprzez obietnicę poprawy tej sytuacji, przekonała świadka do kontynuowania wskazanego rodzaju zarobkowania nie jest podstawą, wbrew wyrażonemu przez sąd pierwszej instancji pogładowi, do przyjęcia, że zachowanie oskarżonej stanowiło stręczycielstwo. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonym w pkt II poprzez ustalenie, iż działanie oskarżonej C. polegające na zamieszczeniu ogłoszenia i zaproponowaniu uprawiania prostytucji stanowiło element ułatwiania uprawiania prostytucji, nie zaś nakłaniania do niej.

Trafny ponadto okazał się, podniesiony w apelacjach obrońców B. C., zarzut obrazy art. 4 § 1 k.k. Bez wątpienia bowiem w dacie popełnienia przez oskarżonych czynu z art. 204 k.k., tj. w dniu 20 października 2012 r., obowiązywała ustawa względniejsza dla sprawców (dotyczy to oczywiście obojga oskarżonych), gdyż przestępstwa penalizowane we wskazanym przepisie zagrożone były wówczas karą pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast dopiero od 26 maja 2014 r. obowiązuje zmiana tej normy, wskazująca na zagrożenie karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności (ustawa o zmianie ustawy -kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 4 kwietnia 2014 r., Dz. U. z 2014 r., poz. 538). Wskazana okoliczność determinowała konieczność dokonania stosownej zmiany w zaskarżonym wyroku poprzez przyjęcie za jednolitą podstawę rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku przepisów Kodeksu karnego obowiązujących do dnia 25 maja 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy uznał także za zasadne w części, zawarte w trzech ze złożonych apelacji, zarzuty rażącej niewspółmierności kar wymierzonych oskarżonym w zaskarżonym wyroku. Podstawą do zmiany rozstrzygnięć w zakresie kary była przy tym nie tylko argumentacja zaprezentowana przez skarżących, ale też okoliczność podjęcia przez sąd odwoławczy orzeczeń o charakterze reformatoryjnym, omówionych powyżej.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. występuje wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, mających wpływ na wymiar kary, zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy sumą kar i środków karnych, a karą jaką należałoby orzec kierując się dyspozycją art. 53 k.k. - chodzi o taką dysproporcję, że kara wymierzona nie daje się zaakceptować. W ocenie Sądu Okręgowego, z taką sytuacją w zakresie orzeczeń o karze pozbawienia wolności mamy co do zasady do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Jedynie kara wymierzona oskarżonej B. C. za czyn przypisany jej w pkt I zasługuje na aprobatę, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar tej kary, uwzględnione i wykazane w pisemnych motywach wyroku przez sąd pierwszej instancji. Wprawdzie co do tej oskarżonej, w przeciwieństwie do M. S., sąd dopatrył się okoliczności łagodzących, to jednak podkreślić należy, iż stopień wykorzystania sankcji w odniesieniu do B. C. i tak był minimalny. Zgodzić się trzeba z poglądem, że „miarą surowości kary nie jest jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji przewidzianej dla danego przestępstwa. Taka sama kara za przestępstwo zagrożone niską sankcją będzie

surowa w porównaniu z takim samym ilościowo wymiarem kary za przestępstwo zagrożone sankcją z wysokimi granicami" (wyrok Sądu

Apelacyjnego w Krakowie z 31 sierpnia 2005 r., II Ka 167/05, KZS 2005/9/28). Przypisane oskarżonej w pkt I przestępstwo (w ramach zbiegu przepisów ustawy) z art. 1 3 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 1 1 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Zważyć więc należy, że wymierzona oskarżonej kara dwóch lat pozbawienia wolności jest niewiele wyższa od minimalnej sankcji przewidzianej za przedmiotowy występki, co - wobec okoliczności czynu oraz jego wysokiego stopnia społecznej szkodliwości - w żadnej mierze nie może zostać uznane za rozstrzygnięcie rażąco surowe. Natomiast uwzględniając te same okoliczności wpływające na wymiar kary oraz konkretnie ustalony sposób zachowania oskarżonego M. S. (jak sam sąd meriti stwierdził - chodzi o stosunkowo niskie nasilenie stosowanej przemocy) karę wymierzoną temu oskarżonemu uznać należało za nadmiernie surową - nawet pomimo przyjęcia po jego stronie recydywy wielokrotnej. Przypomnieć też wypada, czego sąd orzekający nie dostrzegł, o fakcie naprawienia przez oskarżonego szkody na rzecz A. K. (2) oraz o skierowaniu przez niego listu z przeprosinami pod adresem pokrzywdzonego, co wskazuje na wykazanie skruchy. Z tych wszystkich względów sąd odwoławczy złagodził karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu M. S. za czyn przypisany mu w pkt I do 3 lat i 6 miesięcy.

W odniesieniu zaś do czynu z pkt II, Sąd Okręgowy za zasadną uznał argumentację, wykazującą nadmierną surowość kar pozbawienia wolności wymierzonych obojgu oskarżonym. Przyjmując stosownie do art. 4 § 1 k.k. (czego sąd pierwszej instancji nie uwzględnił) maksymalny możliwy wymiar kary pozbawienia wolności dla oskarżonych to 3 lata - wprawdzie M. S. odpowiadał w warunkach recydywy zwykłej, czyli wobec brzmienia przepisu art. 64 § 1 k.k. można było rozważyć karę do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, to jednak z przyjętej przez sąd orzekający podstawy wymiaru kary wynika, iż wskazanego przepisu w podstawie tej nie uwzględnił. W tej sytuacji należałoby stwierdzić, iż M. S. wymierzono karę najsurowszą, zaś B. C. -karę bliższą najsurowszemu wymiarowi. Mając zaś na uwadze okoliczności czynu przypisanego oskarżonym w pkt II, krótki czas trwania tej działalności przestępczej oraz niewielką ilość przestępczych zachowań, a także niewielką wysokość osiągniętego przez B. C. zysku oraz eliminację przez sąd odwoławczy jednego z elementów tych zachowań po stronie B. C. w postaci stręczycielstwa - uznać należało za celowe złagodzenie wymierzonych oskarżonym za ten czyn kar pozbawienia wolności o połowę (t.j. do roku i 6 miesięcy wobec M. S. i do roku wobec B. C.).

Powyżej opisane decyzje wpłynęły w sposób oczywisty na nowe rozstrzygnięcia w zakresie kar łącznych pozbawienia wolności wobec oskarżonych. Sąd Okręgowy zastosował w tym wypadku zasadę absorpcji, czyli taką samą jaką przyjął sąd pierwszej instancji w odniesieniu do kary łącznej grzywny, wymierzonej oskarżonym, uznając za trudne do uzasadnienia przyjęcie w tych wypadkach różnych zasad stosowanych przy łączeniu kar.

W przedmiotowej sprawie zarzucana niewspółmierność kary dotyczyła jednak nie tylko samego wymiaru kary pozbawienia wolności, ale również wyrażonego przez Sąd orzekający przekonania o braku pozytywnej prognozy kryminologicznej względem oskarżonych, a co za tym idzie - niezastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. W odniesieniu do oskarżonego M. S., z uwagi na wymiar kary łącznej, w ogóle niemożliwe są rozważania w zakresie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Natomiast w odniesieniu do B. C. zgodzić się wypada z prezentowanymi w piśmiennictwie oraz orzecznictwie poglądami, że „decyzja o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary jest integralną częścią orzeczenia o karze i należy tę instytucję traktować jako szczególną formę wymiaru kary, jako specyficzną karnoprawną reakcję na popełnione przestępstwo. Do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, jako szczególnej formy jej wymiaru, stosuje się wszystkie zasady sędziowskiego wymiaru kary

przewidziane przede wszystkim w art. 53 k.k. Dyrektywy te są jedynie modyfikowane przez szczegółowe przesłanki stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary" (A. Zoll - Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze 2004. wyd. 11). Sąd Okręgowy w całości podziela wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2006 r. (sygn. akt W A 19/06. OSNwSK 2006/1/1243) myśl, zgodnie z którą „rozważając ewentualność warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, sąd bierze pod uwagę

nie tylko dane o osobie sprawcy, ale i ogólne dyrektywy wymiaru kary, w tym w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa". Co istotne, w razie stwierdzenia, że powody wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k., przemawiają za orzeczeniem kary w bezwzględny wymiarze, nie aktualizuje się rozpatrzenie warunków decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, określonych w art. 69 § 1 *in fine* k.k. i § 2 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lipca 2006, V KK 174/06, OSNwS 2006/1/1467). W związku z powyższym, stanąć trzeba na stanowisku, że ocena zachowania oskarżonej przez pryzmat zasad wyrażonych w art. 53 k.k. nie pozwala na orzeczenie wobec niej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Tworzenie prognozy kryminologicznej wymaga uwzględnienia wielu elementów i to o dużym stopniu ich ocenności. Zdaniem Sądu odwoławczego warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonej, nawet przy uwzględnieniu jej dotychczasowej niekaralności oraz młodego wieku, a także tak podkreślanych przez obrońców okoliczności przypisanych jej czynów oraz niewłaściwego zachowania pokrzywdzonego czynem z pkt I, nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności dla zapobieżenia powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Analiza osobowości B. C. w kontekście charakteru popełnionych przez nią przestępstw wskazuje na duży stopień jej demoralizacji oraz nieakceptowalne społecznie przekonanie o bezkarności w sytuacji dopuszczania się czynów bezprawnych. Niezbędna jest więc czasowa izolacja oskarżonej od społeczeństwa, także dla - poza wymienionymi wyżej przyczynami - spowodowania po jej stronie zrozumienia naganności swoich występów i powzięcia decyzji o poprawie.

Całokształt wskazanych wyżej okoliczności sprawia, że wymierzone oskarżonym przez sąd odwoławczy kary pozbawienia wolności jednostkowe oraz łączne są sankcją sprawiedliwą, uzasadnioną okolicznościami sprawy, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów. Konsekwencją wskazanych rozstrzygnięć było nowe zaliczenie oskarżonym na poczet kary łącznej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w oparciu o art. 63 § 1 k.k.

Kierując się powyżej przedstawionymi rozważaniami, Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił niektóre z zarzutów złożonych apelacji i stwierdzając ponadto brak przesłanek podlegających uwzględnieniu z urzędu, które prowadziłyby do zmiany zaskarżonego orzeczenia lub jego uchylenia w innym zakresie - orzekł, jak w wyroku.

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze są: art. 3 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 10 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983r., poz. 223 z późn. zm.), a także art. 634, 635 i 624 § 1 k.p.k. Zwolnienie oskarżonych od wydatków za postępowanie odwoławcze uzasadniają względy słuszności.